



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE św. Kamila w Zabrze i Wspólnota Maryi Królowej Aniołów

20 czerwca 2024, nr 96

Czym jest uwielbienie Boga?

Uwielbienie to dla mnie prawienie Bogu komplementów, czyli adorowanie Go. Zaczyna się w sercu. Na czym polega życie w uwielbieniu? Jak można wychwalać Boga? Zachęcamy do lektury naszego artykułu!

Czym jest uwielbienie?

Uwielbienie jest słowem, którym się modłę, pieśnią, którą śpiewam z innymi. Stanowi wyrażenie zachwyty, szacunku, podziwu wobec Boga i dla Boga – Taty, który jest niesamowity. Uwielbienie można porównać do komplementów, które mówimy osobom, które kochamy i podziwiamy. Nie patrzmy na siebie, a zaczynamy wpatrywać w Jezusa. W naszym sercu rodzi się pragnienie słuchania Jego głosu i podążania Jego drogą. Dziś mogę powiedzieć, uwielbienie to: słowa, muzyka to stała postawa życia wynikająca z serca, w którym oddajemy chwałę Temu, który nas umiłował. Uwielbienie to moje życie.

‘Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.’ 1 P 2,9-10

Uwielbienie jest formą modlitwy, w której uznajemy, iż Bóg jest Bogiem. Wysławiamy Go dla Niego samego i oddajemy Mu chwałę nie ze względu na to, co czyni, ale dlatego, że ON JEST.

Lata temu jeździłam do wspólnoty na rekolekcje. Tam w czasie nabożeństw młodzi ludzie uwielbiali Boga śpiewem i tańcem. Każdy z nich angażował się całym sobą. W moim sercu Bóg złożył pragnienie, że też bym tak chciała. Siedem lat temu Paweł z naszej wspólnoty poprosił mnie bym z nim zaczęła uwielbiać. Poczulałam lęk i obawy, ale też pomyślałam „ufam Tobie, Jezu. Ty mnie zapraszasz”. Bóg słucha pragnień, które się pojawiają w naszych sercach. Dziś

uwielbienie to moje życie, oddaję Mu cześć w duchu i prawdzie, w każdej chwili dnia.

Uwielbienie widzimy w Piśmie Świętym.

W Starym Testamencie Abraham, Mojżesz budują przybytek Panu poza obozem, podkreślając wyjątkowość miejsca, w którym Pan chce się spotkać z swym ludem. Widzimy też Dawida, który śpiewa, tańczy, układa pieśni, narażając się tym swojej żonie Mikael.

W Nowym Testamencie Jezus przychodzi na świat wśród Żydów. Jest przesiąknięty codziennością życia w uwielbieniu Boga. Mędrcy przychodzą do Heroda z konkretną decyzją. Pragną oddać pokłon Jezusowi. Pytają: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę, na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon” (Mt 2,2). Pokłon w tym tłumaczeniu nie oddaje charakteru tego, co chcą zrobić. Pragną bowiem uwielbić Jezusa poprzez to, że padną przed Nim na twarz.

Bóg pragnie byśmy byli ludźmi uwielbienia!

Stale mamy sobie przypominać, o tym, że sławienie Boga wśród ludzi w Jego przybytku jest dla nas zaszczytem, który daje radość życia. W Psalmie 105 czytamy:

*„Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia,
głoście dzieła Jego wśród narodów!
Śpiewajcie Mu i grajcie Mu,
rozpowiadajcie wszystkie Jego cuda!
Szczyćcie się Jego świętym imieniem;
niech się weseli serce szukających Pana!
Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze,
szukajcie zawsze Jego oblicza!
Pamiętajcie o cudach, które On zdziałał,
o Jego znakach i sądach ust Jego.” Ps 105, 1-5*

Ciąg dalszy na stronie drugiej.

Czym jest uwielbienie Boga?

Ciąg dalszy ze strony pierwszej.

Czego więc pragnie Bóg? Byśmy żyli jako prawdziwi czciciele, oddając Mu cześć w taki sposób, jak to mówi Jezus do Samarytanki: „Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie” (J 4 21-24).

Niesamowite jest to dla mnie, że Bóg stale szuka autentycznych czcicieli. On każdego dnia czeka na Ciebie, na Twój pierwszy krok, ruch. **Bóg wzywa wybranych i uzdalnia do wychwalania Jego wielkich dzieł i wywyższania Go we wspólnocie.**

Miesiąc temu, kiedy wracaliśmy z moim mężem ze wspólnego uwielbienia, Bóg dał mi się poznać i powiedziałam głośno, że to wielki zaszczyt móc stać na środku domu Pańskiego I MÓWIĆ Bogu, że po ludzku nie jestem w stanie nic Mu dodać ani ująć, ale cieszę się, że mogę Go wielbić.

Jak wielbić Boga?

Pismo Święte ukazuje nam kilka postaw uwielbienia:

Pokłon w pełnym uwielbieniu. Polega skłonieniu się w taki sposób, by głową dotknąć kolan (Ps 95,6).

Wznoszenie rąk, np. Mojżesz uwielbiał Boga z podniesionymi rękami. 2Krn20,20-21

Dziękczynienie. Oznacza cziść, wyznawać, przyznawać, deklarować dziękczynienie, śpiewać hymn dziękczynienia niezależnie od emocji, które nam towarzyszą i od stanu, w jakim jesteśmy (Ps 50,23).

Chlubienie się Bogiem, świecenie Jego blaskiem. To taki rodzaj uwielbienia, kiedy nie ma dla ciebie żadnych ograniczeń, zatracasz się, stojąc przed Bogiem. Tak czynił Dawid (Ps. 113,5-6).

Zwracanie się do Boga podniesionym głosem, wykrzykiwanie na cześć Pana.

W Piśmie Świętym można spotkać takie postawy, gdy ktoś krzyczy na cześć Pana (Ps

117,1-2).

Granie na instrumentach, pociąganie za struny, wyśpiewanie w chwale, tworzenie muzyki. Muzykę tworzy Bóg. Każdy dźwięk ma swoje znaczenie, tak jak słowa wykonują swe zadania, tak również każdy dźwięk. Dźwiękami można się modlić, one przemieniają rzeczywistość. Kiedy czytasz Biblię, widzisz, że dźwięki mają wartość duchową. (1 Sm 16,23) **Śpiewanie hymnu uwielbienia.** Wywyższam Boga poprzez spontaniczną pieśń płynącą wprost z serca pod wpływem Ducha Bożego. To nic innego jak pieśń Jahwe w nas i dla nas, przez nas przez nas, przeżywanie Jego obecności w sobie.

Krystyna Zalewska

Świadectwo Magdaleny

W lutym 2018 u mojego syna zdiagnozowano padaczkę. Był to szok dla całej naszej rodziny, tym bardziej, że choroba w początkowym etapie miała ciężki przebieg. Ataki średnio trwały ok. pół godziny, a nawet dłużej. W naszym domu często zjawiało się pogotowie, bo tak długie epizody chorobowe stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla życia. To był najgorszy czas w moim życiu. Lekarze przez kilka pierwszych miesięcy nie potrafili ustawić skutecznego leczenia, więc żyłam, jak na „tykającej bombie zegarowej”. Wiedziałam, że atak może nastąpić w każdej chwili. Syn nie rokował dobrze. Lekarze mówili, że przy tak długich epizodach padaczkowych może się źle rozwijać, mieć problemy z koncentracją itp.

*W tej całej sytuacji, która wydawała się beznadziejna, zaczęłam szukać Boga. Modliłam się fragmentami z Pisma św. Prosiłam też o wsparcie modlitewne innych. Dodatkowo ksiądz z mojej parafii udzielił synowi sakramentu namaszczenia chorych. Choć zabrzmiało to nieracjonalnie, **cały czas wierzyłam, że Bóg może uzdrowić mojego syna i sprawić, że ta ciężka choroba przestanie nas dręczyć.** Ogłaszałam Jego zwycięstwo w naszym życiu. Stopniowo wszystko zaczęło się zmieniać. Udało się dobrać skuteczne leki, ataki były rzadsze, a syn coraz lepiej funkcjonował, co przełożyło się na jego wyniki szkolne.*

Obecnie po 6 latach od postawienia diagnozy lekarz zdecydował o odstawieniu leków. Syn nie miał ataków od 3,5 lat, a ostatnie EEG wyszło prawidłowe. Wierzę, że Pan wysłuchał wszystkich modlitw i uzdrowił mojego syna. Niech Jego chwala objawia się w tym dziecku. Panie dziękuję Ci za ten cud, za Twoje prowadzenie i łaskę. Niech to świadectwo będzie znakiem, że Bóg jest ponad każdą chorobę, nawet o ciężkim przebiegu i złym rokowaniu. Bogu niech będą dzięki!



Nasza siostra Agnieszka postanowiła podzielić się z czytelnikami „Pójdź za Mną” fragmentami swojego dziennika duchowego. Zapraszamy do lektury. Wierzymy, że zapisane w nim słowa rozpalą wiarę i poruszą serca wielu osób szukających Boga. Poniżej przedstawiamy wybrane fragmenty.

Miłość moja niech się rozlewa. Dziecino moja zauważ, że każdego dnia przyczyniam się do twojego czynu. Prowadzę cię i umacniam. Samotność to straszna trwoga. Ten, kto Mnie poznał i otworzył serce dla Mnie już nigdy nie będzie sam. Wypełniam cię całą po brzegi. Króluję i noszę na rękach. Miej otwarte serce – kochaj, kochaj. Każdy twój dobry czyn jest zapisany w niebie. Zaufaj Mojemu działaniu. 12.11.2023

Pochylam się nad Tobą Dziecino Ma, Przygarniam cię, istoto Moja. Rozlewam swą Miłość. Teraz widzisz, jak jesteś słaba i krucha – zależna ode Mnie, Swojego Króla, Przyjaciela, Powiernika. Ufaj i trwaj z wdzięcznym sercem, dziękując za wszystko, co dla Ciebie robię. Za każde błogosławieństwo Moje. Sprawuję nad Tobą opiekę. Powierzaj Mi swoje sprawy. Wytchnienie dostaniesz. Ja jestem z Tobą nieustannie. Nie zwlekaj z pomocą, inni cię potrzebują. Jesteś w moich ramionach. 14.11.23

Spójrz na Mnie, Dziecię Moje. Czemu się trwożysz? Czemu przysparzasz sobie trosk? Zaufaj mojemu prowadzeniu. Nie samą pracą żyje człowiek. Popieram Twój entuzjazm. Zadbam o ciebie, dlatego się lękasz. Jestem ponad stan wszystkiego. Jestem Panem każdego technienia. Zaufaj Mi, Jestem z tobą. Nie bierz na barki więcej niż udźwigniesz. Nie przysparzaj sobie trosk. Nieprzemysłane, pochopne decyzje niosą swoje konsekwencje. Wyprostuj twe ścieżki. Oświecam ci drogę. Jestem z tobą. 13.09.23

Zapisane fragmenty powstały podczas indywidualnej modlitwy. Są objawieniami prywatnymi i nie posiadają Imprimatur Kościoła. Jako wspólnota charyzmatyczna wierzymy, że Bóg może przemawiać do serca każdego wierzącego.

Raptularz według Iwony Nowak

23.05.2024r.

"... Jezus, gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał uczniom..."

"Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy."
Mt 26,26-27

Pan Jezus codziennie karmi nas swoim Ciałem i swoją Krwią. Zaprasza wszystkich i rozdaje każdemu. Wystarczy wziąć z Jego rąk chleb i kielich, by spożyć. On nikogo nie wybiera, w żaden sposób nikogo nie faworyzuje. Wręcz przeciwnie, chce, byśmy wszyscy nieprzerwanie się Nim karmili. Przecież w słowach przeistoczenia kapłan mówi: ...bierzcie i jedzcie z tego wszyscy... oraz ...bierzcie i pijcie z niego wszyscy... Nie mówi: pierwsze dwie ławki mogą spożyć, a następne już nie, albo biedni niech jedzą, a bogaci nie ...

Wszyscy ... właśnie to słowo z dzisiejszej Ewangelii, odkąd usłyszałam je rano na Eucharystii, cały czas chodzi mi po głowie. Jezus oddaje się każdemu z nas, w tym kruchym, bardzo delikatnym kawałku chleba. Oddaje się nam cały, chociaż dobrze wie, że będą tacy, którzy Nim wzgardzą, podeptają Go, sprofanują. On jednak nigdy z nikogo nie rezygnuje i codziennie na wszystkich ołtarzach całego świata zaprasza ... bierzcie i jedzcie... bierzcie i pijcie.

Ciąg dalszy na stronie czwartej.

Raptularz według Iwony Nowak

Ciąg dalszy ze strony trzeciej.

Dlaczego więc tak łatwo odpuszczamy i rezygnujemy z tego zaproszenia?

Przychodzimy na ucztę i pościmy. Tymczasem ten pokarm zaspokaja głód, uzdrawia, umacnia i daje życie wieczne. Powinniśmy się wręcz o niego "zabijać", stać cierpliwie w długich kolejkach, jak za dawnych czasów w sklepach. Niestety tak się nie dzieje. Wolimy trwać całymi miesiącami w grzechach niż karmić się samym Bogiem, bo przecież wystarczy Komunię Świętą przyjmować w okresie wielkanocnym. Czy jeśli bardzo czegoś pragniemy, to zatrzymujemy się tylko na tym, co konieczne? Podejrzewam, że nie. Raczej czerpiemy tyle, ile tylko się da. Dlaczego więc w tak ważnej sprawie, jak wieczność, tak często ograniczamy się do niezbędnego minimum? I dlaczego tak wielu z nas rezygnuje nawet z tego minimum?

Jak dotrzeć do tych, którzy tak łatwo rezygnują z Jezusa w swoim życiu, jak ich przekonać, że warto dla Niego zaryzykować? Co zrobić, byśmy naprawdę WSZYSCY, nie z obowiązku, ale z potrzeby serca, pragnęli zaspokajać głód Boga, napęlniać się Nim, by żyć w Jego świetle, by mieć życie wieczne?

A Pan Jezus czeka w pokorze i cichości serca, zamknięty w tabernakulum. Czeka na mnie i na ciebie, by podczas Eucharystii znowu szeroko otworzyć swoje ramiona i powiedzieć: ...to jest Ciało Moje... to jest krew Moja... bierzcie i jedzcie z tego wszyscy... bierzcie i pijcie z niego wszyscy...

W tym zaproszeniu na ucztę, w tym całkowitym oddaniu się nam, zawarta jest cała Jego miłość do nas.

Jak zatem dzisiaj odpowiemy na to, pełne miłości, zaproszenie?

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

**Wołaj do Mnie, a odpowiem ci,
oznajmię ci rzeczy wielkie
i niezgłębione, jakich nie znasz.**

Jr 33, 3

Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.

W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Magdalena Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Autorzy tekstów: Żaneta i Paweł Babicz,

Barbara Sobota, Dorota Sowa,

Anna Zalewska, Marek Dybowski

Edycja tekstu:

Renata Waloszek



Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

Strona internetowa: www.snezabrze.pl

Jeśli chcesz możesz wesprzeć finansowo naszą wspólnotę.

Wpłaty, które są darowiznami (np. dziesięcina) tytułujemy „Darowizna na cele statutowe Stowarzyszenia” i wpłacamy na konto bankowe w mBanku:

85 1140 2004 0000 3202 7765 7064